

Moim prywatnym zdaniem...

Upalne lato, gorąca jesień

Konstanty Radziwiłł



Wydawać by się mogło, że po gorącej wiosnie lekarskiej trochę powinno się ochłodzić, ale wszystko wskazuje na to, że tak jak w atmosferze, w polityce temperatura nie spadnie, a i wakacje parlamentarne w ochronie zdrowia będą pracowite.

Warto bowiem przypomnieć, że w Sejmie są już dwa projekty ustawy podwyżkowej. Jeden rządowy i drugi poselski (klubu PiS). Ten drugi jest też popierany przez rząd. Oba nie podobają się pracodawcom. Projekt poselski, którego głównym autorem jest poseł Andrzej Sośnierz (PiS!) jest popierany przez środowi-

dotychczas – Rada NFZ. To na pewno krok w kierunku utrzymania państwowej ochrony zdrowia. Wszyscy czekają natomiast na rządowy projekt zmiany ustawy o świadczeniach, który utknął gdzieś między Ministerstwem Zdrowia i rządem. Jednak w znanych wersjach tego projektu nie ma praktycznie żadnych zmian systemowych (w tym także dotyczących finansowania – zapowiadanych nowych zasad opłacania przez budżet składek za rolników i bezrobotnych, obarczenia kierowców częścią odpowiedzialności za leczenie ofiar wypadków, nowego

» Poselski projekt zmiany zasad mianowania prezesa NFZ i jego zastępców to krok w kierunku utrzymania państwowej ochrony zdrowia »

sko lekarskie, ale nie do końca podoba się związkom zawodowym reprezentującym inne zawody w ochronie zdrowia. Co z tego ostatecznie wyniknie? Czy podwyżka jesienna (na pewno nie 30-procentowa) wystarczy, aby zapobiec kolejnemu wybuchowi strajków w placówkach opieki zdrowotnej? Czy wśród zaskórniaków Narodowego Funduszu Zdrowia znajdą się środki na sfinansowanie ustawy? Dziś trudno odpowiedzieć na te i inne pytania.

Jeszcze trudniej powiedzieć, jakie losy czekają zapowiadaną kilka tygodni temu przez ministra Zbigniewa Religę rządową strategię zmian w ochronie zdrowia. Na razie w Sejmie jest tylko poselski projekt zmiany zasad mianowania i odwoływania (a także wynagradzania) prezesa NFZ i jego zastępców. Wszystko to miałby robić minister zdrowia, a nie jak

ubezpieczenia pielęgnacyjnego itd.). Ostatnio minister Religa zapowiedział także likwidację limitów i konkursu ofert (jeśli dobrze zrozumiałem jego zapowiedzi o tym, że od 1 stycznia 2007 r. to pacjenci będą wybierać świadczeniodawcę, a za nimi wreszcie pójdą pieniądze!). Z jakich to nowych przepisów mogłoby to wynikać, na razie nie wiadomo. Nie ma jeszcze w Sejmie także projektu ustawy o państwowym ratownictwie medycznym.

Jeśli to wszystko (jak ciągle zapowiadają członkowie kierownictwa resortu zdrowia) trafi lada dzień do Sejmu, to posłowie (a i piszący te słowa również) będą mieli co robić przez całe wakacje. Ja jednak życzę wszystkim czytelnikom-menedżerom spokojnego i leniwego lata, bo jesienią może znowu być gorąco. ■